

Dorota Kozaryn

Uniwersytet Szczeciński
dorota.kozaryn@usz.edu.pl
ORCID ID: 0000-0002-2308-015X

Koheletowa *marność* według Marcina Bielskiego na tle wybranych XVI-wiecznych przekładów biblijnych

Marcin Bielski (ok. 1495–1575) zapisał się w dziejach literatury polskiej jako autor pierwszych polskojęzycznych dziejów świata od czasów biblijnych po II poł. XVI wieku. Tekst biblijny stanowiący jedno ze źródeł wykorzystywanych – w różnym stopniu – w kolejnych wersjach *Kroniki*¹, w wydaniach z 1554 r. i 1564 r. pojawił się także jako tłumaczenie Księgi Koheleta, jednej z ksiąg mądrościowych Starego Testamentu, powstałej prawdopodobnie w III w. p.n.e.². Z tytułu tego rozdziału (15 w wydaniu II i 17 w wydaniu III): „o księgach Salomonowych, które zowiemy Eklezyjastes albo Kaznodzieja, to jest Salomona, bo trzemi imiony Salomona Pismo Święte zowie, to jest: Salomon, Pacificus i Eklezyjastes, po żydowsku Coelet, według wykładu własnego żydowskiego”³ wynika, że jest to przekład z języka hebrajskiego dokonany właściwie, prawdziwie, a najprawdopo-

¹ Por. D. Kozaryn, *Arka Przymierza w „Kronice, to jest historii świata” Marcina Bielskiego*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2021, t. 28, nr 2, s. 75–85.

² Por. hasło *Księga Koheleta*, [w:] *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, tłum. A. Karpowicz i in., konsultacja wydania polskiego W. Chrostowski, Warszawa 1997, s. 364–366.

³ Cytaty za: M. Bielski, *Kronika, to jest historia świata*, oprac. D. Śniezko, D. Kozaryn przy współudziale E. Karczewskiej, t. 1–3, Szczecin 2019. Porównanie tłumaczenia z wydania II i III, w zakresie którego dotyczy niniejszy artykuł, wykazało różnicę w rozdz. 9. związaną z użyciem formy dłuższej i krótszej zaimka dzierżawczego: w wersji z 1554 r. jest: „czasy marności twej”, w wersji z 1564 r.: „czasy marności twojej”.

dobniej i osobiście przez autora⁴. Nie byłby to pierwszy kontakt Bielskiego z tekstem biblijnym jako przedmiotem działań przekładowczych⁵, jedyny jednak zamieszczony w całości w *Kronice* i zawierający kojarzące się w powszechnej świadomości z Księgą Koheleta wyrażenie *marność nad marnościami*. Przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule czynię sposób wykorzystania słów *marny*, *marnie*, *marność* w *Kronice*, także dlatego, że Bielski posłużył się w swoim przekładzie leksemem *marność*, odmiennie od innych innowierczych tłumaczy, którzy w powstałych po *Kronice* przekładach używali leksemu *próżność*: w Biblii brzeskiej z 1563 r. (np. „Prożność nad prożnościami/ powiedział Kaznodzieia/ prożność nad prożnościami/ a wszystko prożność”) i w Biblii nieświeskiej z 1572 r. (np. „Prożność nad prożnościami rzekł Koheleth/ prożność nad prożnościami y wszystko prożność”). Rozważania te stanowią więc będą równocześnie przyczynek do badań nad sposobem tłumaczenia Księgi Koheleta przez Marcina Bielskiego.

Rzeczownik *marność* to nazwa atrybutywna utworzona sufiksem *-ość* od przymiotnika *marny*, znana już polszczyźnie średniowiecznej⁶. Zdaniem Wiesława Borysia język polski odziedziczył ten przymiotnik z języka prasłowiańskiego, w którym został on utworzony od czasownika **mariti* ‘powodować, że coś się ukazuje, pojawia, majaczy we śnie, że coś się roi’⁷. *Słownik staropolski* podaje, że przymiotnik *marny* występował w tekstach średniowiecznych w znaczeniu ‘bezwartościowy (zwłaszcza moralnie), mający wartość pozorną, przemijający, złudny, nie przynoszący spodziewa-

⁴ Por. „1. [...] ściśle związany z osobą, o której mowa, swój, własny 2. [...] obowiązujący jako prawo, legalny 3. [...] prawdziwy 4. [...] właściwy [...]”, hasło *własny*, [w:] *Mały słownik zaginionej polszczyzny*, red. F. Wysocka, Kraków 2003, s. 355.

⁵ Już Ignacy Chrzanowski pisał, że Bielski „był prawdopodobnie współpracownikiem Nowego Testamentu, polskim językiem wyłożonego” (za: I. Chrzanowski, *Marcin Bielski. Studium historyczno-literackie*, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Lwów–Warszawa 1926, s. 25); to przypuszczenie potwierdzają także Konrad Górski („*Nowy Testament*” *Scharffenbergera*, [w:] tegoż, *Z historii i teorii literatury*. Seria druga, Warszawa, s. 98–115) oraz Stanisław Koziara (*Nazwy polskich „Biblii”*, [w:] *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego. Z okazji 400-lecia wydania Biblii ks. Jakuba Wujka*, red. Z. Adamek, S. Koziara, Tarnów 1999, s. 57). Marcin Bielski w wyd. II i III *Kroniki* pisał o Księdze Ozeasza: „Jest jeszcze tego Ozeasza [Hozeasza – w wyd. III – dop. D.K.] więcej rozdziałów Pisma Świętego, które tu opuszczam, potrzebowałyby inych ksiąg, wszakże będzie li Boża wola a starszych pomoc, wydamy je w rychłym czasie” [k. 92v] – wg informacji Ignacego Chrzanowskiego miał na myśli Bielski tłumaczenie/ parafrazę dzieła Wita Teodora z Norymbergii wydaną w Brześciu Kujawskim w 1559 roku pod tytułem *Komentarz albo wykład na prorocstwo Hoszeasza proroka, którego pisma ku dzisiejszym czasom ostatecznym właśnie się przydać a przytrefić mogą. Teraz na nowo po polsku uczyniony* (za: I. Chrzanowski, *Marcin Bielski. Studium historyczno-literackie...*, s. 27).

⁶ Na ten temat więcej: K. Kleszczowa, *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*, Katowice 1996, s. 82–102.

⁷ Hasło *marny*, [w:] W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 315.

nego rezultatu, bezcelowy, bezskuteczny, daremny'⁸, bardziej szczegółowo dookreśla się znaczenia tego leksemu w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*⁹. W III wydaniu *Kroniki* przymiotnik ten został wykorzystany 11 razy, przy czym tylko raz poza tłumaczeniem Księgi Koheleta. Konteksty użycia leksemu *marny* w omawianym tekście ułatwią z pewnością określenie jego znaczenia¹⁰. Przymiotnik ten występuje z perspektywy składniowej jako przydawka, łącząc się z rzeczownikami: *świat* [1/313 marg.] w znaczeniu 'nic niewart, nie godny zainteresowania, bo przemijający' oraz *utrata* [1/313, 320]/ *utrącenie* [3/8] przybierając odcień znaczeniowy 'nic niewart, bo nie przynoszący pożytku' lub dookreślając jako orzeczniki: *wszystki rzeczy* [1/311, 313, 321], *młodość* [...] a *rozkosz* [1/320], *dni swoje* [1/320] czy *działności* [1/312], czyli 'działania'. Znaczenie wnoszone przez przymiotnik *marny* w funkcji orzecznikowej jest doprecyzowywane także poprzez umieszczanie go w ciągach synonimicznych: *próżne a marne* [1/311, 312] oraz *marne a niczemne* [1/321], czyli 'nic niewarte, nieistotne, może także: zbyteczne, bo pozbawione znaczenia', *marne a nietrwale* [1/313], a więc 'nic niewarte, bo przemijające'. Podkreślić należy, że w dwóch wypadkach tę negatywną ocenę podkreślają wyrażenia: *z trapieniem ducha* [1/312]/ *i trapienie ducha albo myśli* [1/313], wskazują bowiem na koszty ponoszone przez człowieka w związku z podejmowaniem działań *marnych*. Jedno z użyc przymiotnika *marny* wydaje się być nie do końca jednoznaczne. Występuje ono w następującym kontekście: „Patrz też, com obaczył, iż Bóg Adama pierwszego człowieka dobrego stworzył, patrzże zasię, jako sie dziś daleko od niego wyrodzili, marnych myśli naśladować” [1/317]. Problem wynika z rekcji czasownika *naśladować*, który – jak wynika z przykładów pomieszczonych w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*¹¹ – wymagał dopełnienia w dopełniaczu albo w bierniku. Oznacza to, że w przytoczonym zwrocie może chodzić zarówno o *marne myśli*, jak i o *myśli marnych* (ludzi). Wydaje się, że to drugie znaczenie zostało wzięte pod uwagę w *Słowniku polszczyzny XVI*

⁸ Hasło *marny*, [w:] *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1964, t. 4, s. 162–163.

⁹ Por. hasło *marny*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku. Tom 13: M – Miegotny*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1981, s. 166–171.

¹⁰ Por.: „Przymiotnik to człon grupy imiennej, czego efektem jest modyfikowanie znaczenia w zależności od semantyki rzeczownika, członu głównego grupy. Nie można zatem mówić o znaczeniu derywatu przymiotnikowego bez zwracania uwagi na określanie rzeczownik [...]” (K. Kleszczowa, *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*, Katowice 2003, s. 10).

¹¹ Por. hasło *naśladować*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku. Tom 16: Namacać – Nić*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1985, s. 295–304.

wieku, skoro opisywane wyrażenie przypisano następującemu znaczeniu przymiotnika *marny*: „o ludziach i ich działaniu: grzeszny; o naturze ludzkiej: skłonny do grzechu”¹². Gdyby przyjąć drugą możliwość (*naśladować* kogo? czego? *myśli* jakich? *marnych*), a na taką interpretację pozwalają przykłady XVI-w. użyć¹³, wtedy znaczenie przymiotnika nie miałoby związku z grzesznością, lecz z ‘nikłym znaczeniem, nieistotnością’ tychże myśli.

Bardziej jednoznaczne są użycia przysłówka *marnie*. Występuje on w dwóch znaczeniach: trzykrotnie jako ‘niepotrzebnie, nierozsądnie’ (z czasownikiem *utracać*, raz w odniesieniu do wartości materialnych: „a skarbu marnie nie utracił” – 3/202, dwa razy – do zdrowia i życia: „gardła, zdrowia marnie utracają [...] [...] [...] żywotów swych marnie przed czasem nie utracali” – 3/10), raz jako ‘poniżająco, w sposób hańbiący’¹⁴ („Mauryc w młodym wieku marnie zginął od Olbrychta” – 2/333). Przysłówek ten nie został przez Bielskiego wykorzystany w tłumaczeniu Księgi Koheleta, w przeciwieństwie do rzeczownika *marność*, który z kolei występuje w *Kronice* tylko w związku z przywołaną księgą biblijną. Leksem ten pojawia się najpierw w wyliczeniu tekstów, których autorstwo przypisywano Salomonowi, w odniesieniu do treści Księgi Koheleta: „wtóre księgi *Eklezyjastes*, to jest kazania [...], po żydowsku *Coeles*, w których wypisuje marność próżnych a nieustawicznych rzeczy, powtarzając: «*Vanitas vanitatum et omnia vanitas*» [...], jakoby rzekł: «wszystki rzeczy na świecie niczemne są» [1/310]. Jedynie w połączeniu *marność próżnych a nieustawicznych rzeczy* opisywany wyraz wskazuje na cechę przypisywaną określone mu nosicielowi, tu: elementom rzeczywistości nieistotnym i nietrwałym. W samym przekładzie Koheleta leksem *marność*, występujący 24 razy¹⁵, jest formułą służącą ukazaniu „powszechnej przypadkowości zdarzeń, [która – dop. D.K.] dotyczy całego kosmosu, środowiska ludzkiego i wszelkiego ludzkiego wysiłku”¹⁶. Stąd różnorodność połączeń tegoż leksemu. Występuje on najczęściej z czasownikiem *być* w czasie teraźniejszym lub przysłym (tak

¹² Por. hasło *marny*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku. Tom 13...*, s. 168.

¹³ Por. „W charakterystycznych połączeniach: *naśladować cichości, lubości (2), miłości (4), niecnoty, niezbożności, nikiemności, pobożności (2), prawdy, prostoty, pychy, szczerości, występku* [podkr. – D.K.]; *naśladować chwalebnie, prawdziwie, sprawnie, wybornie; naśladować sercem, usiłowaniami*”, w: hasło *naśladować*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku. Tom 16...*, s. 302.

¹⁴ Por. hasło *marnie*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku. Tom 13...*, s. 159–162.

¹⁵ Lokalizacje wg przypadków: l. poj. M. [1/311, 312 x2, 313 x3, 314 x3, 315 x3, 316 x2, 318, 321; D. [1/319], C. [1/314], B. [1/314, 316, 318] – ogółem 21x; l. mn. D. [1/317], B. [1/311], Msc. [1/315] – ogółem 3x.

¹⁶ Hasło *Księga Koheleta*, [w:] *Słownik wiedzy biblijnej...*, s. 365.

raz), zaimkiem *to* lub z oboma elementami i pełni wtedy funkcję orzecznika lub podmiotu, np. „też to byłaby marność” [1/313], „i to marność jest” [1/313], „i to jest marność” [1/315], „i to marność” [1/314], „Przeto też i w tym jest marność” [1/314], „Jest też jeszcze druga marność świecaka” [1/318]. Po jednym razie występuje *marność* z czasownikami: *należć*, *poddać* (w formie imiesłowu *poddane* jako orzecznika), *sądzić* i *sprawować* w funkcji dopełnienia [„nalazłem drugą marność” – 1/314; „Wszystki rzeczy poddane są marności” – 1/314; „i to za wielką marność sędzę” – 1/318; „wiele rzeczy, które prózną marność a utratę sprawują – 1/316]. Wykazane wyżej funkcje składniowe przemawiają za tym, że Bielski *marność* rozumie jako znaczeniową nieistotność, bezwartościowość, bezzsensowność czy nietrwałość¹⁷ różnych elementów rzeczywistości opisywanych w Księdze Koheleta¹⁸. Z perspektywy odbiorczej wydaje się, że ten niejako swoisty refren w postaci słowa *marność*, przywoływany jest po to, by orzec o stanie przedstawianego wcześniej zdarzenia, cechy życia ludzkiego, zachowania itp., nazwać je lub dookreślić.

Rzeczownik *marność* łączy się z przymiotnikami (*niczemna* [1/312], *ostateczna* [1/321], *próżna* [1/316], *świecka* [1/318], *wielka* [1/318]) oraz zaimkami (*druga* [1/314, 318], *moje* [1/317], *twoja* [1/319]). Część z tych przydawek określa przyczynę negatywnej oceny *marności*. To, że jest ona *niczemna*, wskazuje na jej pejoratywność ze względu na nietrwałość, przemijalność, o czym świadczy kontekst, w którym się ten brak trwania uwidacznia: „I wejrzałem na wszystko dzieło swoje, które uczyniły ręce moje, ano wszystko marność niczemna a trapienie ducha, a nic wiecznego pod słońcem” [1/312 – podkr. D.K.]. *Próżna* wskazuje na daremność czy wręcz – co uwypukla kontekst – szkodę wyrządzaną przez *wiele rzeczy*: „Bo wiele rzeczy, które prózną marność a utratę sprawują” [1/316 – podkr. D.K.]. I *wielki* w kontekście *marności* nie oznacza niczego pozytywnego. Fragment, w którym występuje *wielka marność*, opisuje zło dziejące się ludziom sprawiedliwym i dobro dotyczące niesprawiedliwych („Są niektórzy sprawiedliwi, a źle im się wiedzie, jakoby mieli skutki złych ludzi, a są zasię grzeszni, iż są tak beśpieczni, jakoby mieli skutki dobrych ludzi a sprawiedliwych. Ale i to za wielką marność sędzę” – 1/318), *wielkość* więc

¹⁷ Por. hasło *marność*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku. Tom 13...*, s. 163–164.

¹⁸ Por. „W rejestrze znaków *marności* odnajdujemy w *Księdze Koheleta* następujące dobra: władzę, szczęście, moc, panowanie człowieka nad innymi, przyjemności stołu, dobra materialne” (za: D. Künstler-Langner, *Idea vanitas, jej tradycje i toposy w poezji polskiego baroku*, Toruń 1996, s. 33).

marności podkreśla jej wysoką pozycję w rankingu tego, co uznawane jest za bezwartościowe, bez znaczenia. W cytacie: „«Marność ostateczna, rzekł Salomon, i wszystkie rzeczy marne a niczemne są»” [1/321] przymiotnik *ostateczna* wskazuje na najwyższy stopień natężenia¹⁹ *marności*, która jest ‘najgorsza’, ponieważ dotyczy wszystkiego²⁰. Uogólnionego znaczenia ‘to, co nic niewarte i z tego powodu źle oceniane’ można by doszukiwać się także w użyciu bezprzydawkowym leksemu *marność* w formie miejscownika liczby mnogiej w następującym wyliczeniu: „Też w wielkości kołatania snów i w marnościach, i w sprawach wielkich, trzeba się Boga bać” [1/315].

Pozostałe przydawki: *świecka*, *druga*, *moje*, *twoja* nie mają charakteru ocenengo, lecz oddają określoną cechę *marności*. Połączenie z przymiotnikiem *świecka* podkreśla doczesny charakter tego, co ulotne i zwodnicze. Natomiast zaimek *druga* oznacza pojawienie się ‘innej’ *marności*. Występujące w szyku postpozycyjnym zaimki *moje* oraz *twoja* towarzyszą leksemowi *marność* używanemu w znaczeniu ‘życie ludzkie, egzystencja’, na co wskazuje poprzedzenie omawianego leksemu określeniami czasowymi: „czasu dniów *marności* moich” [1/317 – podkr. D.K.], „po wszystki czas *marności* twojej” [1/319 – podkr. D.K.]. *Dni* czy *czas* *marności* oznaczają, że całe życie człowieka na ziemi jest niewarte uwagi, bezużyteczne, co podkreśla interpretacja teologiczna Księgi Koheleta²¹.

Warto zastanowić się nad występowaniem synonimów rzeczownika *marność* w omawianym przekładzie. Pojawiać by się one mogły (zgodnie z XVI-w. praktyką językową) na dwa sposoby: jako elementy łączące się z leksemem *marność* spójnikiem *a/ i* lub używane zamiast tegoż wyrazu. W szeregach po *marności* występują: *trapienie ducha/ dusze* [1/312, 314], *wszeteczność ducha* [1/316] oraz *zła niemoc* [1/315]. Wydaje się, że żaden z tych elementów nie ma charakteru synonimicznego wobec *marności*, dopowiadają one raczej, że to co jest ulotne, nic niewarte, bezużyteczne wy-

¹⁹ Por. hasło *ostateczny*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku. Tom 22: Opowazyć się – Ożżony*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1994, s. 199.

²⁰ W szczególach to „wszystko” to: *używanie hojnie w rozkoszy* [1/312], „wszystko dzieło swoje, które uczyniły ręce moje” [1/312], *większa praca około mądrości* [1/313], praca, której efekty zostawia się potomkom, podobnie jak inne zgromadzone dobra [1/313], *wielka zazdrość wspólna* [1/314], chciwość i bogactwo [1/315], „gdy kogo Pan Bóg przełoży na państwo i na cześć albo dostojęństwo, tak iż ma wszelki dostatek, a nie umie tego używać, ale to kto cudzy [...] pobierze a poźrze” [1/315], *śmiech szalonego* [1/316], zły los sprawiedliwego i udane życie niesprawiedliwego [1/317, 318].

²¹ Por. M. Filipiak, *Struktura i doktryna „Księgi Koheleta”*, Lublin 1975.

wołuje także niepokój i rozpustę duchową, niedobre samopoczucie, które - tak jak *marność* - są wartościowane negatywnie.

Co do drugiego sposobu – by stwierdzić, czy Bielski stosuje synonimy słowa *marność*, można pójść dwiema drogami. Pierwsza z nich jest możliwa dzięki *Słownikowi polszczyzny XVI wieku* wskazującemu dla hasła *marność* dwa synonimy: *darwość* oraz *próżność*²², wystarczy więc sprawdzić, czy odnajdziemy je w wersji Bielskiego. Ogląd nie tylko Księgi Kohéleta, ale i pozostałych rozdziałów *Kroniki* wykazuje brak stosowania obu tych leksemów²³. Pozostaje więc druga droga – porównanie Księgi Kohéleta Bielskiego z innymi XVI-w. jej tłumaczeniami. Jako źródeł porównawczych użyć można tych przekładów, które zostały wydrukowane przed ukazaniem się II wydania *Kroniki*, czyli przed 1554 r., tylko w ten sposób bowiem wykażać można ewentualne korzystanie przez Bielskiego z innego tłumaczenia. Warunek ten spełnia jedynie przekład autorstwa Hieronima Spiczyńskiego, wydany w r. 1522 w drukarni Hieronima Wietora. Anna Lenartowicz-Zagrodna, autorka edycji tego tekstu z r. 2011²⁴ zwraca uwagę na to, że przekład Hieronima z Wielunia ma charakter swobodny i powstał na podstawie *Wulgaty*. Nie wiemy, co stanowiło podstawę operacji tłumaczeniowych Bielskiego, być może także *Wulgata*²⁵, dlatego i tekst *Liber Ecclesiastes* zawarty w *Wulgacie*²⁶ będzie wykorzystywany porównawczo w poniższych zestawieniach. Autor *Kroniki* wskazuje w tytule rozdziału zawierającego omawiane tłumaczenie podstawę hebrajską: „według wykładu własnego żydowskiego” [1/311]. Dotychczasowe wyniki badań nad twórczością Bielskiego nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, że znał on poza łaciną także język hebrajski.

Porównanie wersji Księgi Kohéleta umożliwia wyprowadzenie następujących wniosków w zakresie występowania w nich leksemu *marność*. W wersji Hieronima Spiczyńskiego leksem ten pojawił się 30 razy (bez

²² Por. hasło *marność*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku. Tom 13...*, s. 164.

²³ W edycji *Kroniki* z 2019 r. leksem *próżność* został użyty w tłumaczeniu łacińskiego listu dedykacyjnego i w innym znaczeniu [por. 1/64].

²⁴ A. Lenartowicz-Zagrodna, „*Eklezjastes*” Hieronima z Wielunia (1522). *Transliteracja i transkrypcja. Monografia języka*, Łódź 2011.

²⁵ Dziękuję Pani dr hab. Annie Lenartowicz-Zagrodnej za podzielenie się informacją, że tłumaczenie Hieronima Spiczyńskiego dokonane zostało prawdopodobnie na podstawie wydanej w drukarni H. Wietora w 1522 r. łacińskiej wersji Księgi Kohéleta. Nie można wykluczyć, że i tę łacińską wersję znał Bielski.

²⁶ W dalszej części artykułu ilekroć będzie mowa o *Wulgacie*, oznaczać ona będzie łacińską postać Księgi Kohéleta.

uwzględniania argumentów), w wersji Bielskiego – 24 razy²⁷ wobec 31 użyciu *vanitas* w Wulgacie. Tę mniejszą częstość pojawiania się leksemu *marność* w tłumaczeniu Bielskiego wyjaśnia przyjęta przez niego metoda przekładania. Polega ona na zastępowaniu przez Bielskiego rzeczownika *vanitas* w Wulgacie/ *marność* w wersji Hieronima z Wielunia, przymiotnikiem *marny*, por. w Wulgacie [1, 2]: „vanitas vanitatum, et omnia vanitas”, u Spiczyńskiego: „«marność nad marnośćmi, a wszystkie rzeczy marność»”²⁸, u Bielskiego: (bez powtórzenia: „marność nad marnośćmi”) „«wszystki rzeczy próżne a marne są»”; w Wulgacie [2, 17]: „videntem mala universa esse sub sole, et cuncta vanitatem et afflictionem spiritus”, u Spiczyńskiego: „widząc wszystkie rzeczy złe pod niebem a wszelka marność i udręczenie duchu”, u Bielskiego: „widząc wszystkie rzeczy pod niebem marne a nietrwałe i trapienie ducha albo myśli”; w Wulgacie [11, 8]: „meminisse debet tenebrosi temporis, et dierum multorum, qui cum venerint, vanitatis arguentur præterita”, u Spiczyńskiego: „ma pamiętać na ciemny czas i na wielkość dniów, które gdy przyjdą, będą karać marnośćmi przeminęły”, u Bielskiego: „ma wspominać na dni swoje, które marne były”; w Wulgacie [12, 8]: „et omnia vanitas”, u Spiczyńskiego: „«a wszystkie rzeczy marność»”, u Bielskiego: „«[...] wszystkie rzeczy marne a niczemne są»”. Wyraźnie uwidacznia się u Bielskiego tendencja do skracania tekstu wyjściowego, co potwierdzają także dwa kolejne przykłady. Pierwszy z nich dotyczy zastąpienia wyrażenia *marność nad marnościami* połączeniem rzeczownika z przymiotnikiem: *marność ostateczna*²⁹. Drugi odnosi się do sytuacji, w której Bielski zamiast na końcu przywołać leksem *vanitas/ marność*, jak ma to miejsce w Wulgacie i u Hieronima z Wielunia³⁰, zapowiada fragment wyrażeniem z przymiotni-

²⁷ W Biblii Tysiąclecia w Księdze Koheleta *marność* pojawia się 33 razy (bez uwzględniania tytułów podrozdziałów).

²⁸ Numeracja rozdziałów i wersetów w transkrypcji wersji Spiczyńskiego jest zgodna z Wulgatą (por. A. Lenartowicz-Zagrodna, „Eklezjastę” Hieronima z Wielunia (1522). *Transliteracja i transkrypcja. Monografia języka*), dlatego nie powtarzam jej. W wersji Bielskiego wersety nie są numerowane, natomiast oznaczenia kolejnych rozdziałów znajdują się na marginałach. Wersję Spiczyńskiego podaję zgodnie z transkrypcją autorstwa A. Lenartowicz-Zagrodnej.

²⁹ Ta tendencja do skrótu uwidacznia się także w zastępowaniu przez Bielskiego przymiotnikiem zdania przydawkowego z wersji Wulgaty i Spiczyńskiego, por. w Wulgacie [8, 14]: „Est et alia vanitas quæ fit super terram”, u Spiczyńskiego: „I jest jeszcze druga marność, która bywa na ziemi”, u Bielskiego: „Jest też jeszcze druga marność świecka” [1/318].

³⁰ Por. Wulgata [2, 21]: „Nam cum alius laboret in sapientia, et doctrina, et sollicitudine, homini otioso quæsitâ dimittit; et hoc ergo vanitas et magnum malum”, Spiczyński: „Bowiem gdyż niekto pracuje w mądrości, w nauce i w pracowaniu, a potem człowiekowi próżnującemu to, coż nabył, zostawia. Przez toż i to jest marność i wielkie złe”.

kiem *marny*: „Bo i to marna utrata, gdy kto rozumem a pracą sprawiedliwie nabywszy, zostawi człowieku, który na to niczym nie pomagał” [1/313]. Można więc stwierdzić, że synonimicznie zamiast leksemu *marność* używa się przymiotnika *marny* z rzeczownikiem wskazującym na to, co jest nic niewarte i – co należy podkreślić – jest to sposób właściwy nie tylko Bielskiemu, ale i Hieronimowi Spiczyńskiemu, dlatego zdarza się również, że to Bielski wprowadza leksem *marność* tam, gdzie u Spiczyńskiego (zgodnie z Wulgatą) pojawia się *marny*, por. „i to marność jest” [1/313] w *Kronice*, a u Hieronima z Wielunia: „A nic jest co tak marnego.”, w Wulgacie: „et est quidquam tam vanum?” [2, 19]; „Ale i to za wielką marność sędzę” [1/318] z *Kroniki*, podczas gdy u Spiczyńskiego: „Ale i tę rzecz namarniejszą sędzę” i w Wulgacie: „Sed et hoc vanissimum iudico” [8, 14]. We fragmencie wersetu 9 z rozdziału 9 to Bielski – poprzez użycie leksemu *marność* – jest bliższy Wulgacie, por. „po wszystkie czasy marności twojej” [1/319] w *Kronice*, w Wulgacie: „cunctis diebus vitae instabilitatis tuae, qui dati sunt tibi sub sole omni tempore vanitatis tuae”, podczas gdy u Hieronima z Wielunia: „wszytkiego czasu twego marnego”.

Jeszcze inaczej kształtują się zależności między Wulgatą, Spiczyńskim a Bielskim w fragmencie rozdziału 5, wersetu 12-15 – w niektórych elementach Bielskiemu bliżej do Wulgaty i dalej do Spiczyńskiego, w innych – różni się od obu. Wersja Hieronima z Wielunia ma postać następującą: „12 Jest i ina niemoc barzo zła, którą widział pod słońcem. 13 Bowiem giną w udręczeniu barzo złym. Urodzi syna, jenże w nawiętszym ubóstwie będzie. 14 Jako wyszedł nag z żywota matki swej, tak sie zasie nawróci, a nic nie weźmie <z> sobą z prace swej. 15 Nędzna owszejki jest to niemoc. Jako przyszedł, tak sie nawróci. Cóż tedy jest pożyteczno temu, któryz pracował jako na wiatr?”³¹. U Bielskiego nie dość, że po tym fragmencie pojawia się dodana fraza: „I to jest marność”, to zmianie ulegają także poszczególne zdania, w których autor dodaje pewne elementy nieobecne w wersji Spiczyńskiego (por. „Jest też to niemoc wielka albo wrzód pod słońcem, cho-

³¹ Por. Wulgata [5, 12–15]: „¹² Est et alia infirmitas pessima quam vidi sub sole: divitiarum conservatarum in malum domini sui. ¹³ Pereunt enim in afflictione pessima: generavit filium qui in summa egestate erit. ¹⁴ Sicut egressus est nudus de utero matris suae, sic revertetur, et nihil auferet secum de labore suo. ¹⁵ Miserabilis prorsus infirmitas: quomodo venit, sic revertetur. Quid ergo prodest ei quod laboravit in ventum?” (tłumaczenie własne: „¹² Jest jeszcze inna ciężka niemoc, którą widziałem pod słońcem: bogactwa trzymane na zło ich pana. ¹³ Bo giną w bardzo ciężkim ucisku, spłodził syna, który będzie w skrajnym ubóstwie. ¹⁴ Jak nagi wyszedł z łona matki, tak powróci i nic nie zabierze ze swojej pracy ze sobą. ¹⁵ Godna ubolewania niemoc: jak przyszedł, tak powróci. Cóż więc mu to pomoże, że pracował dla wiatru?”).

wać skarby na swe złe, bo przez ich złą sprawę wiele poginęło gospodarzów ich” – podkr. D.K. elementy dodane przez Bielskiego), przy czym fragment dotyczący bogactwa nawiązuje do Wulgaty („divitiæ conservatæ in malum domini sui. 13 Pereunt enim in afflictione pessima”). Z kolei, pomija Bielski to, co jest u Hieronima z Wielunia (por. „Urodzi syna, jenże w nawiętzym ubóstwie będzie”) i w Wulgacie (por. „generavit filium qui in summa egestate erit”) lub przekształca skracając (por. w wersji z 1522 r.: „14 Jako wyszedł nag z żywota matki swej, tak sie zasie nawróci, a nic nie weźmie <z> sobą z prace swej”, w Wulgacie: „14 Sicut egressus est nudus de utero matris suæ, sic revertetur, et nihil auferet secum de labore suo”, w *Kronice*: „gdyż baczmy, iż sie człowiek bez nich nago rodzi i bez nich zasię odejdzie” – 1/315). Wspomnieć należy, że jest to dobry przykład ukazujący sposób pracy Bielskiego z tekstem biblijnym, polegający na jego parafrazowaniu³².

Pozostaje jeszcze kwestia stosowania przez Bielskiego leksemu *marność* a nie leksemu *próżność*. Na zastępowanie słowa *próżność* w tekście biblijnym *marnością* zwróciła uwagę Ewa Mróz-Ostrowska w odniesieniu do tłumaczeń psalmów, stwierdzając, że podmiana ta dotyczyła Psalterza puławskiego i była „zmianą starszego wyrazu na nowy, i to na ten właśnie, który z biegiem czasu przejmie znaczenie ‘vanitas’, właściwe *proźności*”³³. Dalej autorka informuje, że w odniesieniu do psalmów *marność* zdobędzie wyłączność dopiero w przekładzie Wujka, wcześniej pojawiła się w Biblii Leopoldy, jednak w niej tylko w dwóch użyciach wobec siedmiu użyć *proźności*³⁴. W odniesieniu do Księgi Koheleta sytuacja wygląda odmiennie. Z przeprowadzonego porównania XVI-w. drukowanych tłumaczeń Eklezjastesa wynika, że w tych miejscach, w których u Bielskiego występuje *marność*, w Biblii brzeskiej z 1563 r. i Biblii nieświeskiej z 1572 r. występuje *proźność*, podczas gdy w Biblii Leopoldy z 1561 r. i Wujka z 1599 r. (podobnie jak w tłumaczeniu Hieronima Spiczyńskiego wydanym w 1522 r.) występuje *marność*. Co ciekawe, miejsca występowania *proźności* w tłumaczeniach protestanckich pokrywają się z miejscami występowania *marności* w katolickich tłumaczeniach całych tekstów biblijnych, także tam, gdzie Bielski zamiast *marności* używa przymiotnika *marny* z rzeczownikiem (np.

³² To zagadnienie omówione zostanie szczegółowo w przygotowywanej przez autorkę niniejszego artykułu publikacji poświęconej XVI-w. tłumaczeniom Księgi Koheleta.

³³ E. Mróz-Ostrowska, *Rzeczowniki z przyrostkiem -ość w języku XVI wieku*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. III, *Historia języka*, cz. 2, red. M.R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz, Warszawa 1962, s. 470.

³⁴ Por. tamże.

Koh 2, 17). Z drugiej strony, *proźność* pojawia się w tłumaczeniach protestanckich tam, gdzie u Spiczyńskiego i Leopolity jest wyrażenie z przymiotnikiem *marny* a u Bielskiego pojawia się *marność* (por. Koh 2, 19). Może to świadczyć o dwóch kwestiach: po pierwsze – tłumacze protestanccy sięgając do tekstów biblijnych w językach oryginalnych, znali też tłumaczenie Bielskiego; po drugie – wybór leksemu *marność* nie był uwarunkowany konfesyjnie. Wybrał go przecież protestant Bielski, podczas gdy tłumacze kalwińscy i antytrynitarysta Szymon Budny sięgnęli po starszy jego odpowiednik *proźność*.

Wykorzystanie w *Kronice* leksemu *marność* jest ograniczone tylko do tej części, w której znajduje się przekład Księgi Koheleta. Nie wiemy, z czego mogła wynikać decyzja Bielskiego dotycząca używania tego znanego polszczyźnie od poł. XV w. wyrazu³⁵ dla oddania łacińskiego *vanitas*. Być może to efekt znajomości przekładu Księgi Koheleta dokonanej przez Hieronima z Wielunia, a może – średniowiecznego, niezachowanego przekładu, który stał się podstawą Biblii Leopolity. Prawdopodobne jest także to, że Bielski znając i leksem *proźność*, i leksem *marność* wybrał ten, który nie zawierał w sobie dodatkowego znaczenia (*proźność* miał też znaczenie ‘pycha’), mógł więc pełniej oddać sens tego, co nic niewarte, ulotne i bezwartościowe.

³⁵ Por. E. Mróz-Ostrowska, *Rzeczowniki z przyrostkiem -ość w języku XVI wieku...*, s. 470.

Dorota Kozaryn

***Vanity* in the Ecclesiastes according to Marcin Bielski against the background of selected 16th-century biblical translations**

The article concerns a selected aspect of the translation of the Book of Ecclesiastes by Marcin Bielski and included in the *Kronika wszytkiego świata* (1554) and the *Kronika, to jest historyja świata* (1564). The meanings were compared with the ways of speaking about vanity in other 16th-century translations of the Book of Ecclesiastes (Hieronim z Wielunia, Biblia Leopolicy, Biblia brzeska, Biblia nieświeska, Biblia Jakuba Wujka) and the Vulgate. The conducted analysis showed the lack of a confessional justification for the choice of the lexeme *vanity* in Bielski's translation.

Keywords: *diachronic linguistics, Marcin Bielski's idiolect, 16th-century translations of the Book of Ecclesiastes*

Słowa kluczowe: *językoznawstwo diachroniczne, idiolekt Marcina Bielskiego, XVI-wieczne tłumaczenia Księgi Koheleta*